CENA 2.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-59, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 | Kraków, niedziela 19 stycznia 1947 | NR 18

Przywódcy polskiego socjalizmu o akcie wyborczym

Sprawozdawca polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do szeregu wybitnych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej z prośbą o wypowiedź na temat wyborów.

Tow. Stanisław Szwalbe Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, Przewodniczący Rady Naczelnej PPS

Nie powtarzać błędów

Nie powtórzymy błędów z wyborów w roku 1919, bo nie chcemy znów doprowadzić Polski do sytuacji września 1939 r. Dlatego w wyborach 1947 roku walczymy o zwycięstwo Bloku Polskiej Demokracji: partii demokratycznych i demokratycznych organizacji ruchu zawodowego i spółdzielczego.

Tow. Edward Osóbka-Morawski Premier Rządu Jedności Narodowej, Przewodniczący CKW PPS

Zwycięstwo Bloku — to gwarancja niepodległości Polski

Pragniemy, by cały naród zrozumiał, że zwycięstwo wyborcze Bloku to trwałość rządów, to gwarancja spokoju i szybkiej odbudowy kraju, to wzrost dobrobytu i swobód obywatelskich, to wyraz trwałości naszej polityki zagranicznej i gwarancja granic na Odrze i Nysie — to silna i niepodległa Polska ludowa.

Tow. Józef Cyrankiewicz Minister Rządu Jedności Narodowej, Generalny Sekretarz CKW PPS

„Aby matki nasze nie patrzały na tragedię synów swoich"

Klasa robotnicza Polski musi zdobyć i utrzymać władzę, aby matki-robotnice już więcej nie patrzały na tragedię, jaką przeżywali ich synowie.

Tow. Kazimierz Rusinek, Sekretarz Generalny KCZZ:

Egzamin dojrzałości

Rola, którą mamy do spełnienia — to przekonanie nieprzejednanych o nieodwracalności dziejów i logice historii. Wybory, które odbędą się 19 I. 1947 będą egzaminem politycznej dojrzałości narodu. Wierzymy w naród i wiemy, że po licznych doświadczeniach tym razem naród wybierze drogę, która prowadzi państwo do wielkości, oraz do szczęścia i dobrobytu.

Tow. Włodzimierz Reczek, Sekretarz CKW PPS

Ręce robotnika zdobytej władzy nie wypuszczą

1. Wybory to nie tylko egzamin dojrzałości politycznej ponad pół milionowej masy pepesowców oraz zaufania społeczeństwa dla PPS, ale przede wszystkim sprawdzian naszej siły organizacyjnej.

2. Czynna postawa mas partii, zwartość organizacyjna naszych szeregów zadecyduje o przyszłości socjalizmu w Polsce. Najlepszym egzaminem naszej aktywności politycznej będzie zwycięstwo w wyborach.

3. Siła organizacyjna polskiego socjalizmu to siła i niepodległość Polski. — W naszych rękach spoczywa olbrzymia odpowiedzialność za te najwyższe wartości. Wygrane wybory wskażą nam nowe drogi i możliwości.

4. Miliony mocnych i czystych rąk i serc to nasz fundusz organizacyjny. Ręce robotników zdobytej władzy nie wypuszczą. Lecz ugruntują ją poprzez zwycięstwo wyborcze.

Tow. Henryk Jabłoński III Sekretarz CKW PPS

Koniec tymczasowości

Wybory 19. I. 1947 do Sejmu Ustawodawczego kończą okres tymczasowości w naszym życiu państwowym — a nowoobrany Sejm będzie miał za zadanie ujęcie w normy prawne ustroju, któryśmy nazwali demokracją ludową. Nie będzie to sprawą łatwą, bo tak, jak nasz ustrój gospodarczy nie jest podobny do żadnego z istniejących tak i w naszym ustroju prawno-politycznym będziemy musieli szukać własnych dróg. Bardziej ważny niż kiedyindziej jest przyszły skład osobowy sejmu. Nie wolno sobie pozwolić na lekkomyślną utratę choćby jednego mandatu. Uświadomić to sobie musi każdy członek PPS i wyciągnąć należyte wnioski.

Tow. Konstanty Dąbrowski, Minister Skarbu

Nowy okres historyczny w dziejach Polski

Wybory do sejmu ustawodawczego i zwycięstwo w tych wyborach Bloku Stronnictw Demokratycznych otworzy w dziejach narodu polskiego nowy okres historyczny zapoczątkowany przez manifest PKWN. W tym nowym okresie zadaniem Polaków będzie ugruntować niepodległość kraju i realizacji idei państwa narodowego. Podniesienie potencjału gospodarczego kraju, osiągnięcie wyższego dochodu narodowego oraz stopy życiowej ludności. Cele te zostaną osiągnięte w drodze ugruntowania i pogłębienia reform gospodarczych, — które wyzwolą w Narodzie nowe siły, dające mu moc pokonania wszystkich piętrzących się przed nim trudności.

Tow. dr. Michał Kaczorowski Minister Odbudowy

Sprawa człowieka przed interesem jednostki

Z górą od 2 lat prowadzimy pracę nad odbudową. Powodzenie naszych wysiłków uwarunkowane jest spokojem i stabilizacją stosunków zewnętrznych oraz ładem wewnętrznym. Nie będziemy mogli budować jeśli nad naszym krajem zawiśnie groźba wojny, lub jeśli popadniemy w okres chaosu lub walk wewnętrznej. Nie odbudujemy naszych miast i wsi, nie dostarczymy każdemu obywatelowi jasnego mieszkania i zdrowego warsztatu pracy, każdemu dziecku jasnej szkoły, jeśli nie utworzymy systemu rządu, który sprawę człowieka stawia ponad interes jednostki a interes mas ponad interes partykularny.

Tow. Henryk Świątkowski Minister Sprawiedliwości

250.000 Słowian stoi na straży naszych granic

Najmocniejszą rękojmią trwałości naszych granic daje nam polityka obozu zjednoczonej demokracji ludowej w Bloku Stronnictw Demokratycznych. — Dzięki tej polityce na straży zachodnich granic Polski stoi nie tylko 25 milionów Polaków ale cała 250 milionowa masa słowiańszczyzny. Wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim jest konieczną rękojmią siły odporności i bezpieczeństwa Polski. Opozycja jawna i podziemna — ślepa w swej nienawiści do Polski Ludowej, pozbawiona zmysłu przewidywania i pozytywnej pracy pcha ku oderwaniu Polski od jej naturalnych węzłów ze światem słowiańskim. Droga opozycji to droga zguby dla Polski. — Każdy więc Polak, który kocha swoją Ojczyznę w imię jedności narodowej poprze w wyborach listę stronnictw demokratycznych.

Tow. Czesław Bobrowski Prezes CUP

Ludzkie warunki życia damy człowiekowi w Polsce.

Wyjazd komisji międzynarodowej do Grecji

PARYŻ, 19. I. (PAP) Rząd francuski postawił do dyspozycji zgromadzenia generalnego ONZ krążownik francuski „Georges Leygues" w celu przewiezienia z Marsylii do Pireusu misji międzynarodowej, która ma zbadać sytuację w Grecji. Krążownik ma opuścić Marsylię 26 stycznia.

Po powrocie de Gasperi

RZYM 19. 1. (AFP). Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych premier de Gasperi odbył dłuższą rozmowę z przywódcą nowo utworzonej partii socjalistycznej Saragatem; przypuszcza się, że Saragat, który zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego konsystuanty pozostanie na tym stanowisku do chwili wyboru nowego przewodniczącego.

Kraków głosuje na listę Nr. 3, której czołowym kandydatem jest Dr. Bolesław Drobner



Tow. Dr. Bolesław Drobner, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS



Tow. Dr. Drobner jest członkiem PPS od piętnastego roku życia; na zdjęciu tow. Dr. Drobner za swoich czasów studenckich

Sojusznikom i przyjaciołom

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych delegacja WK. PPS, w składzie tow. dr Bolesław Drobner z małżonką, tow. wiceprezydent M. Nowicka; I sekr. tow. J. Machno, przew. MK — tow. Zygmunt Bocian, tow. red. Tadeusz Sołtan i tow. kpt. Słysz, oraz towarzysząca grupa młodzieży OMTUR-owskiej z przew. MK OM TUR tow. Sławowskim na czele złożyła wizyty w konsulacie Związku Radzieckiego i Komendy Wojennej Armii Czerwonej, przekazując na ręce konsula Owsiejenki i płk. Strezikozina wyrazy wdzięczności za wyzwolenie, ocalonego od zniszczenia przez szybką ofensywę Armii Czerwonej, miasta Krakowa oraz wyrazy szczerej przyjaźni dla Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Przedstawiciele władz radzieckich w wypowiedzianych słowach podziękowali, podkreślili ważność rocznicy oswobodzenia Krakowa, oraz siłę i trwałość węzłów sojuszu i przyjaźni, łączących naród polski i narody radzieckie.

Dlaczego kobiety głosują na Blok Demokratyczny

Polska Partia Socjalistyczna zwraca się do kobiet, aby głosowały w dniu 19. I. na listę bloku stronnictw demokratycznych. Jak uzasadnia to swoje żądanie? Czego kobiety Polki mogą oczekiwać od rządów bloku? Oto pytania, na które należy odpowiedzieć.

Jest wśród kobiet wiele uświadomionych działaczek społecznych, które zdają sobie sprawę ze znaczenia aktu wyborczego, ale niepomierna większość to kobiety politycznie bierne, zmęczone przeżyciami ubiegłych tragicznych lat i trudami niełatwego życia, matki i żony pochłonięte troskami dnia codziennego. I wiele z nich mówi „co mnie obchodzi kto rządzi, dosyć mam polityki, która tyle wymaga ofiar, harowałam przed wojną za sanacji, harowałam podczas wojny, a najciężej haruję teraz — et wszystko mi jedno".

Tak jednak mówić nie wolno, to nieprawda, że wszystko jedno, kto rządzi. To nie jest bez wpływu na osobiste, prywatne życie każdej z kobiet, na życie waszych mężów i dzieci. Gdyby kobiety całego świata były uświadomione politycznie i działały tak, jak im nakazuje ich interes życiowy to nie byłoby wojny.

Wojna się skończyła, ale nie minęły jej skutki. Kraj jest zniszczony, a ludzie jeszcze nie otrząsnęli się ze strasznych przeżyć. Czy wolno kobietom w tej chwili pozostać na uboczu i nie wziąć udziału w budowaniu nowej Polski i w dążeniu do utrwalenia pokoju.

Te dwa cele: budowa nowej Polski i utrwalenie pokoju, który jest warunkiem naszego istnienia, stawia przed sobą Blok Stronnictw Demokratycznych.

Ubiegłe dwa lata jego rządów były niesłychanie ciężkie i nie mogły zlikwidować skutków, które pozostawiła po sobie wojna. Napewno popełniono wiele błędów, ale nie można zaprzeczyć, że dokonano olbrzymiego wysiłku i osiągnięto wielkie rezultaty.

Przypomnijmy sobie jak wyglądało u nas dwa lata temu i porównajmy z tym, jak jest teraz. Ludzie mają pracę, fabryki i kopalnie są w ruchu, pola są obsiane, komunikacja przywrócona, szkoły otwarte, Warszawa żyje.

Wśród niezwykłych trudności, wśród panującego chaosu, zdołano przeprowadzić dwie najważniejsze reformy — reformę rolną i upaństwowienie przemysłu.

Nie odczuwamy jeszcze w swoim życiu osobistych rezultatów tych reform, wiele z nas uważa, że lepsze były warunki pracy w fabrykach, kiedy były one własnością fabrykantów, lub spółek akcyjnych, aniżeli teraz, kiedy są własnością Państwa. Zdajemy sobie jednak sprawę, że w dzisiejszych czasach, przy istniejących trudnościach, gdyby przemysł był w rękach prywatnych, robotnik albo byłby bez pracy, albo też warunki pracy byłyby niepomiernie cięższe. Zdajemy sobie jeszcze sprawę z rzeczy niezwykle ważnej — przeprowadzone reformy rolne, wytrąciły władzę z rąk obszarników i fabrykantów, którzy mając w ręce środki materialne rządzili w rzeczywistości naszym Państwem i doprowadzili je do ruiny we wrześniu 1939.

Te dwie reformy to fundamenty nowej Polski. Na nich opiera się plan odbudowy, plan realny, który może być wprowadzony w życie, jeżeli społeczeństwo polskie zespoli swoje siły we wspólnym wysiłku dla lepszego jutra.

Rząd Jedności Narodowej wywalczył Ziemie Zachodnie. Jednak te ziemie są jeszcze wciąż zagrożone. Niemcy wyciągają po nie rękę, a kapitalizm światowy popiera je, widząc w nich ostatnią podporę. Warunkiem utrzymania tych ziem jest ich zagospodarowanie, osiągalne jedynie przez pracę całego społeczeństwa.

Nie zapominajmy o tym, że polska polityka zagraniczna sprzed września 1939 doprowadziła kraj do katastrofy, jej kontynuatorzy — rząd londyński i jego zwolennicy, stali się bankrutami w dzisiejszym układzie politycznym. Dlaczego? Dlatego, że stawiali na fałszywą kartę, że opierali polską politykę zagraniczną na fałszywym zrozumieniu układu sił politycznych — na nieufności i wrogim ustosunkowaniu się do Związku Radzieckiego. PPS ocenia sytuację trzeźwo i realistycznie opierając się w polityce zagranicznej o ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim. Tylko bowiem ten sojusz może zapewnić Polsce pokój i stałe granice. PPS zawarła umowę o współdziałaniu z drugą partią robotniczą PPR, zawarła ją dlatego, że obie partie rozumieją, iż dla odbudowy kraju potrzebna jest jedność działania, potrzebny jest wspólny wysiłek. Doświadczenia okresu międzywojennego pouczyły ją, że rozdwojenie klasy robotniczej, umożliwiłoby zwycięstwo faszyzmu i wybuch wojny.

Co przeciwstawia P. S. L. realnemu i trzeźwemu programowi odbudowy kraju. Właściwie nic. Grupują się w nim z jednej strony elementy czysto reakcyjne, które dążą do powrotu tego, co było, do odzyskania ziemi i fabryk, do łatwych zarobków. Popierają je zwolennicy faszyzmu, dla których wrogiem nie był nigdy Hitler ani Mussolini, tylko socjalista i komunista. Ale — PSL nie tylko takie elementy przyciąga — w ciężkich dzisiejszych czasach przyciąga rozmaitych niezadowolonych i tych, którzy kierują się motywami uczuciowymi, zamiast kierować się rozumem. Tym też należy wytłumaczyć, jak dalece szkodliwe jest ich stanowisko i jak bardzo szkodzą twórczej pracy.

P. P. S. nie jest nowym stronnictwem. Przeszło 50 lat walczy niezmiennie na wszystkich odcinkach polskiego życia o socjalizm.

A socjalizm to wyzwolenie człowieka we wszystkich dziedzinach życia — oznacza on niepodległość narodu i wolność jednostki, wyzwolenie z pęt niewoli gospodarczej i politycznej, z niewoli, którą stwarza brak uświadomienia i zacofanie umysłowe, oznacza wolność od strachu i trwały pokój na

(Ciąg dalszy na stronie 3).

Silni jednością — zwyciężymy

PPS-owska manifestacja przedwyborcza

W dniu wczorajszym odbył się w godzinach wieczornych wielki wiec przedwyborczy, zorganizowany pod hasłem „PPS mówi do Was", na którym przemawiali PPS-owcy kandydaci na posłów w Okręgu Krakowskim. Na scenie przybranej czerwienią i emblematami partyjnymi ustawiły się poczty sztandarowe i wyrósł las OM-TUR-owych szturmówek. Po krótkim zagajeniu przez I sekretarza WK PPS tow. Józefa Machnę, powołano prezydium, w skład którego weszli tow. tow.: Bocian, mgr. Jasiuk, Flacht, Wilkoń, Lis i Radmacher.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący MK PPS Kraków, zasłużony przywódca robotniczy tow. Zygmunt Bocian. Stwierdził on, że w chwili obecnej dla PPS-owskich mas ważniejszy jest kierunek marszu w przyszłość, niż nawet rozwiązywanie bieżących zagadnień taktycznych. W zrozumieniu tego stanowiska masy PPS-owskie głosować będą jednomyślnie na Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Po przemówieniach tow. Radmachera, tow. Lisa i tow. dyr. Jasiuka zabrał głos i sekr. WK PPS tow. Józef Machno, podkreślając w swoim zwięzłym i mocnym przemówieniu wielki wysiłek socjalistów polskich dla stworzenia jedności narodowej w walce o pełną realizację ideałów Polski Demokratycznej.

Wiceprezydent m. Krakowa — tow. Małgorzata Nowicka wygłosiła dłuższe przemówienie, serdecznie przyjęte przez zebranych, przerywających wywody mówcy długotrwałymi oklaskami.

Z kolei po przemówieniu II sekretarza MK — tow. Heleny Cepielowej, zabrał głos owacyjnie przyjmowany przywódca krakowskiej organizacji partyjnej tow. dr Bolesław Drobner.

Mówca stwierdził, że po latach trudów i walki, scementowane jedną wolą osiągnięcia ostatecznego celu masy polskich socjalistów czynią dalszy krok naprzód w swoim wielkim, przezwyciężającym tyle trudności pochodzie historycznym. Droga nasza, chociaż ciernista i nie usłana różami, wiedzie do wielkiego celu, o który walczyły i o którym marzyły całe pokolenia: do Polski Niepodległej, Suwerennej, Socjalistycznej.

Żywiołowe owacje, przejawy entuzjazmu i zrozumienia dla wywodów mówcy, wielokrotnie przerywały przemówienie tow. dr Drobnera. W końcowym swym fragmencie wiec PPS-owski zamienił się w wielką manifestację jedności szeregów partyjnych, ich wewnętrznej siły i trwałego przywiązania do okrytych chwałą sztandarów PPS.

Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i okrzykami na cześć PPS i krakowskiego przywódcy klasy robotniczej tow. dr Bolesława Drobnera.

Dziennikarz czeski w „Naprzodzie"

Wczoraj w godzinach wieczornych odwiedził redakcję „Naprzodu" bawiący w Polsce z okazji wyborów korespondent gazety czeskiej „Lidova Demokracja". — Zdenek Novak. Dziennikarz czeski spędził dłuższą chwilę na rozmowie z polskimi kolegami, żywo interesując się odbudową kraju, oraz wewnętrzną sytuacją polityczną.

Wyrok w procesie bandy w Myślenicach

Wczoraj przed Rejonowym Sądem Wojskowym na sesji wyjazdowej w Myślenicach zapadł wyrok w trybie zwyczajnym w procesie członków bandy „ROAK" oskarżonej o dokonanie szeregu napadów rabunkowych na ludność wiejską, spółdzielnie itd.

W wyniku rozprawy oskarżony Dziura Wiktor, Manterys Józef, Jachimczak Stefan, Antoniewicz Eugeniusz, obydwaj dezerterzy z KBW, dalej Suder Stanisław i Sroka Marian skazani zostali na karę śmierci.

Siemieński Tadeusz otrzymał karę 10 lat więzienia, Mądro Władysław dożywocie obydwaj z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat. Lisik Zdzisław otrzymał również karę dożywocia. Nazimek Maria pseudo „Baśka" łączniczka „Ognia" skazana została na 4 lata więzienia, Pawlik Kazimierz na 15 lat więzienia.

Pozostali członkowie bandy otrzymali wyroki od roku do 5-ciu lat więzienia.

Akademia w rocznicę wyzwolenia Warszawy w Moskwie

MOSKWA, 19. 1. (PAP). W sekcji historycznej towarzystwa stosunków kulturalnych z zagranicą odbyła się uroczysta akademia poświęcona drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy spod okupacji niemieckiej.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes towarzystwa Kanieniew.

Następnie charge d'affaires RP w Moskwie dr Wolpe przypomniał w gorących słowach pomoc udzieloną Polsce przez armię radziecką podczas walk o Warszawę i o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

Po przemówieniach generała Wellczko i generała Wariennikowa, którzy w 1945 r. brali udział w walkach o wyzwolenie Warszawy, wyświetlony został film o działalności polskiego ruchu oporu w czasie okupacji.

Nowy premier francuski usiłuje stworzyć rząd koalicyjny

LONDYN 19. 1. (BBC). Jak donoszą z Paryża nowo mianowany premier francuski Ramadier rozpoczął rozmowy z przywódcami partii w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego.

W sobotę wieczorem złożył on sprawozdanie prezydentowi Auriol. Premier Ramadier oświadczył dziennikarzom, iż ma nadzieję utworzyć rząd koalicyjny najdalej we środę.

Sprawozdawcy podkreślają, że utworzenie takiego rządu zależy w głównej mierze od postępowych katolików. Z kół MRP donoszą, że partia ta widziałaby chętniej rząd z socjalistów z Blumem na czele. Jednakowoż były premier Bidault oświadczył, że jest gotów współpracować z nowym premierem.

Partia komunistyczna idzie na daleko idące ustępstwa, domagać się jednak będzie teki ministra obrony narodowej.

Oświadczenie gen. Eisenhowera

NOWY JORK, 19. 1. (PAP) Szef sztabu generalnego armii amerykańskiej gen. Dwight Eisenhower oświadczył na posiedzeniu kierowników armii i przemysłu w Chicago, że nie można się zgodzić na to, by dzięki posiadaniu bomby atomowej wytworzyła się w Stanach Zjednoczonych mentalność tego rodzaju, jak w swoim czasie we Francji na skutek istnienia linii Maginota.

W tym celu wysiłki rządu idą w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa.

„Nie jesteśmy nastrojeni pesymistycznie co do przyszłości współpracy całego świata — powiedział Eisenhower — jednakże dopóki cel ten nie będzie osiągnięty, sądzimy, że kraj nasz musi być silny".

Co piszą inni?

„Młodzi idą":

„Walczymy o radość życia, o możliwość kulturalnego rozwijania się, możliwość poznania piękna we wszystkich jego przejawach. Chcemy mieć pewność, że pracą naszą powiększamy dobro społeczne.

Pewność tę dać nam mogą tylko rządy demokratyczne, bo one nie oddadzą ziemi obszarnikom, fabryk — kapitalistom i ugruntują głęboko w życiu zaistniałe reformy. I dlatego walczymy o ich zwycięstwo w wyborach.

O co więc walczymy w wyborach? Walczymy o nowy, lepszy świat. — O Polskę bez wyzysku człowieka nad człowiekiem. Polskę braterstwa i sprawiedliwości — ojczyznę ludzi pracujących.

W tej walce nie może braknąć żadnego z nas Omturowców.

Express Wieczorny:

„Wśród miłujących narodów, które wspólnie występować będą w akcji przeciwko niemieckiemu niebezpieczeństwu, znajdują się w pierwszym rzędzie państwa słowiańskie. Co do stanowiska Jugosławii nie mieliśmy żadnych wątpliwości. Oświadczenie czechosłowackiego ministra przemysłu, Laustmanna, że rząd jego stara się usunąć wszelkie przeszkody na drodze do porozumienia pomiędzy Czechosłowacją a Polską, tak, aby obie delegacje mogły zająć na konferencji londyńskiej wspólne stanowisko", — jest cennym wkładem w dzieło konsolidowania akcji państw zagrożonych przez Niemcy".

Gazeta Robotnicza:

„Obozowi podziemia — zdaniem Rzepeckiego — potrzeba było wskazówek i dorady ze strony czynników politycznych i osób, do których miał zaufanie. Pokładali ci ludzie nadzieję w p. Mikołajczyku z chwilą kiedy wrócił do kraju i zajął stanowisko wicepremiera w Rządzie Jedności Narodowej. Wierzyli, że on udzieli wskazówek, doradzi i pomoże rozwikłać ich trudną sytuację, wyprowadzi z podziemia i przywróci do legalnego życia, do pracy twórczej i czci obywatelskiej. Wierzyli i czekali. I czekali na próżno, jak stwierdził w toku swych zeznań płk. Rzepecki. P. Mikołajczyk nie pouczył ich, że mają wyjść z podziemia i nie utrwalił ich w przekonaniu, że linia polityczna rządu, w którym zasiadał, jako wicepremier, była jedynie słuszna, jedynie prawdziwa i jedynie możliwa.

Co mógł uczynić p. Mikołajczyk i jego przyjaciele polityczni? Mógł on albo wezwać obóz podziemia głośno i dobitnie do wyjścia z konspiracji, albo też odciąć się od niego tak wyraźnie, że zrozumiałby to jako potępienie swej polityki i napiętnowanie swych czynów. — Niestety, wybraną została przez p. Mikołajczyka linia postępowania zupełnie inna".

Kurier Codzienny:

„Traktat pokojowy z Niemcami może być ustalony w ostatecznej redakcji gdziekolwiek. Ale Polska ma moralne prawo domagać się, by sam akt podpisania traktatu dokonany został w Warszawie, stolicy kraju, który pierwszy padł ofiarą napaści niemieckiej, w stolicy narodu, który pierwszy przeciwstawił się niemieckiemu pochodowi ku panowaniu nad światem, zdając sobie doskonale sprawę, na co naraża się przez swój opór".

Tych, którzy chcieliby płynąć pod prąd — prąd zmyje

Przyszłość narodu jest od niego samego przede wszystkim zależną. Niesłuszną jest teoria w nauce historii, że wielkie indywidualności tworzą dzieje. Dzieje tworzy masa ludzka zespolona więzią poczucia wspólnej przynależności narodowej — wielkie indywidualności wyzwalają tylko dobre lub złe cechy narodowe, wyzwalają ukryte siły — kreślą w szczegółach drogę, po której naród już kroczy.

Dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej — to nie są dzieje indywidualnych sił Dantona, czy też Murata, Robespierra — oni tylko ustawili w szeregi ludzką masę prąc na Bastylię, w której arystokratyczny przywilej zamykał niespożyte i niewykorzystane siły „gminu". Wielka Rewolucja Październikowa — to nie jest rewolucja Lenina. On jest tylko jej przywódcą, który subtelnym umysłem zrozumiał i ujął w określone teoretyczne i taktyczno-strategiczne formy — tendencje od lat narastające w narodzie rosyjskim.

Hitler nie wpłynął źle na naród niemiecki. On tylko reprezentując w zaostrzonej formie niemieckiego „ducha", potrafił z przeciętnego Niemca wyzwolić wszystkie jego naturalne instynkty. Nie on stworzył „rewolucję narodowo-socjalistyczną", on usłyszał tylko jej pierwsze pomruki i zręcznie zebrał to co rozproszone i stworzył całą piekielną orkiestrę.

Polską, bezkrwawą rewolucję nie wodził również P. K. W. N. W Manifeście Lipcowym zawarł on tylko te myśli, ujął w słowa — te marzenia, które lud polski oddawna przenikały.

O cóż od lat walczyli reprezentanci myśli proletariackiej i ludowej? O reformę rolną, o nacjonalizację przemysłu, kontrolę społeczną, o wyrugowanie z kraju monopolistycznego kapitału zagranicznego, o politykę zgody z wszystkimi sąsiadami.

P. K. W. N, ten program ujął w zwięzłą formę, dostosowaną do chwili historycznej. Rząd Tymczasowy, a następnie Rząd Jedności Narodowej program ten zaczął realizować.

Nie stała się ani jedna rzecz w Odrodzonej Polsce, któraby nie znalazła odpowiednika w dawno już nurtujących w narodzie tendencjach. Różnice, które może istnieją, stworzyły zmienione warunki powojenne — gospodarcze, polityczne, społeczne, różnice, do których ludzie nie zawsze potrafili się automatycznie dostosować ale do których, pojmując ich wagę i istotę — dostosowują się stale. Aby taki właśnie a nie inny rozwój wypadków stwierdzić — wystarczy przypomnieć sobie ilu to postępowych demokratów w pierwszych dniach naszej trzeciej niepodległości — boczyło się na Rząd Tymczasowy, a ilu spośród nich walczy dziś ramię przy ramieniu wraz z całym obozem lewicowym. Wystarczy przypomnieć sobie ilu to działaczy emigracyjnych, długo i uparcie trzymających się „Londynu" powróciło do kraju, aby objąć tu odpowiedzialne stanowiska. Ile wreszcie razy słyszeliśmy od skrajnych do niedawna opozycjonistów — im można wierzyć. Takie właśnie słowa powiedział do oskarżonego w procesie WIN Rzepeckiego — płk. „Radosław".

Cóż znaczy — im można wierzyć? Czy znaczy to, iż rząd nasz ma zawsze rację, iż — jest bez błędu, że tworzy nowe dzieje, wiedząc lepiej od innych, czego narodowi trzeba? Nie znaczy to tylko, że „oni" umieli popłynąć z tym prądem, którym cały naród — może jeszcze podświadomie — może jeszcze bezwolnie płynie. Że potrafi chwycić w ręce ster łodzi państwowej, by na nurcie tym zręcznie omijała podwodne skały i by nie osiadła na mieliźnie.

Od P. K. W. N-u do Rządu Jedności Narodowej droga daleka, choć w krótkim przebyta czasie. Na drodze tej wiele zmieniło się w układzie personalnym rządu. Nie ludzie byli tu najważniejsi. Jedni poszli, drudzy przyszli — bo tak było trzeba. Ale zmiany personalne nie wpłynęły na kierunek drogi — jasno i wyraźnie wytyczonej przez historię naszego rozwoju narodowego i państwowego.

Płyniemy w tą — a nie w inną stronę, gdyż taki a nie inny kierunek wypływa z obiektywnej sytuacji, z „bytu który rodzi świadomość". I po wyborach zmienią się co najwyżej częściowo ludzie, którzy wezmą na siebie wielką odpowiedzialność — odcyfrowania tendencji narodowych i świadomej walki narodu. Kartka wyborcza nie odmieni kierunku rozwoju. A tych, którzy by chcieli płynąć pod prąd — prąd zmyje.

Zaprzysiężenie gen. Marshalla

LONDYN 19 1. (BBC). W sobotę wieczorem donoszą z Waszyngtonu, że w poniedziałek rano odbędzie się zaprzysiężenie nowego sekretarza stanu USA gen. Marshala.

Po tej ceremonii odbędzie on pierwszą konferencję z prezydentem Trumanem. W czasie pełnienia swojego urzędu gen. Marshal nie będzie używał tytułu generalskiego.

Kryzys rządowy w Grecji

LONDYN 19. 1. (BBC). Z Aten donoszą o kryzysie rządowym, jaki tam ma miejsce. Gen. Gonatos wicepremier rządu oraz 5 innych ministrów należących do partii narodowych liberałów i reformistów ustąpiło.

Prasa czechosłowacka o wyborach w Polsce

PRAGA 19. 1. (PAP). W artykule p. t. „Polska przed wyborami" „Rude Pravo" pisze, że demokracja polska przystępuje do obecnych wyborów z poważnym aktywnym bilansem swojej działalności, na który złożyły się przede wszystkim reforma rolna, upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu oraz wielkie osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju, ukoronowane uchwaleniem 3-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa.

Przeciwko obozowi demokracji polskiej występuje obóz reakcji, skupiający się wokół PSL. Reakcja ta skompromitowana współpracą z podziemnymi terrorystycznymi organizacjami otrzymuje pomoc z zagranicy i to dodaje jej odwagi. Żaden jednak nacisk z zewnątrz — pisze dziennik czeski — ani żadne prowokacje wewnątrz kraju nie sprowadzą narodu polskiego z obranej drogi demokracji, po której kroczy.

Również dziennik „Prace" stwierdza, że większość ludności polskiej głosować będzie za blokiem demokratycznym, który posiada jasny program polityczny.

Sytuacja w Indochinach

Mimo iż w Paryżu mówi się o możliwości rokowań pokojowych w Indochinach, radio vietnamskie wezwało ludność do długiej i uporczywej walki. — Władze vietnamskiego ruchu oporu zwróciły się za pośrednictwem radia z apelem do ludności, wzywając do walk partyzanckich.

Straty wojsk francuskich w Indochinach od listopada 1945 r. wyniosły około 1.500 ludzi. Osób cywilnych zginęło przeszło 400.

Oficjalny komunikat francuski donosi, że intensywność walk w Indochinach osłabła z powodu złej pogody. Ostatnie punkty oporu oddziałów vietnamskich w południowej części miasta Hanoi zostały zlikwidowane przez wojska francuskie. Wobec zbliżających się posiłków francuskich oddziały vietnamskie wycofały się z miasta Tonking na zachód od zatoki Hongay.

W Paryżu odbyło się posiedzenie Rady Obrony, na którym — po sprawozdaniach ministra kolonii Moutet i ministra obrony le Trojuer — postanowiono wysłać posiłki do Indochin w liczbie 16 tysięcy żołnierzy.

Dlaczego kobiety głosują na Blok Stronnictw Demokratycznych

(Ciąg dalszy ze strony 2).

świecie. Droga do socjalizmu prowadzi przez odbudowę życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, na zasadach pełnej demokracji ludowej.

Temu celowi chce służyć blok stronnictw demokratycznych.

Sejm wybrany w dniu 19. I. 1947 będzie miał wielkie zadanie przed sobą. Uchwali on Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która określi zasady jej ustroju. Blok dążyć będzie do tego, aby Konstytucja ta stała się kartą wolności obywatelskiej i dała Państwu Polskiemu instytucje, które będą narzędziami rządów demokratycznych, przy jak najszerszym udziale w nich wszystkich obywateli Państwa.

Rząd Jedności Narodowej opracował trzyletni plan gospodarczy, którego realizacja da podniesienie ogólnego dobrobytu i zabezpieczenie przed kryzysem i bezrobociem. Plan ten obejmuje wyzyskanie naszych możliwości w przemyśle i rolnictwie.

Rozbudowanie szkolnictwa na wszystkich szczeblach, ze szczególnym uwzględnieniem szkół zawodowych i umożliwienie nauki jak najszerszym rzeszom obywateli, jest jednym z naczelnych punktów programu bloku.

Troska o zdrowie społeczeństwa, walka z chorobami, opieka nad matką i dzieckiem, jest wysunięta na pierwszy plan.

Zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego jest warunkiem naszego istnienia i musi być przeprowadzone przy pomocy najskuteczniejszych środków.

Takie zadania na najbliższą przyszłość czekają blok stronnictw demokratycznych.

Dlatego P. P. S. wzywa kobiety do głosowania za blokiem w dniu 19. I. 1947 r.

A. S.

Od nas zależy przyszłość Polski

Przemówienie przedwyborcze tow. Małgorzaty Nowickiej wiceprezydenta miasta Krakowa

W niedzielę mamy iść do wyborów.

Nie będą to zwykłe wybory. Budujemy gmach Nowej Polski. Wybory zadecydują, jaką ma być Ona. Sejm, który wybierzemy, będzie Sejmem konstytucyjnym. Uchwali podstawowe prawa, którymi rządzić się będzie nasz Naród, ustali wytyczne naszej polityki zagranicznej, przesądzi na długie lata los naszej Ojczyzny, a ile on od nas zależy.

Słusznie więc partia nasza PPS wzywa wyborców, by odsunęli od siebie podszepty złych duchów, by opanowali złość, ból, czy emocje, by zapomnieli o doznanych krzywdach, mieli myśl jasną i głębokie poczucie odpowiedzialności.

OD NAS ZALEŻY JAKĄ BĘDZIE POLSKA

Niechaj każdy przemyśli, niechaj rzetelnie rozważy, jaką ma być Polska, jaką drogą iść ma, żeby jak najprędzej dźwignąć się z ruin, dać obywatelowi dobrobyt, ład i spokój i zająć należne jej miejsce wśród narodów świata.

Wojna przemieniła świat, przyspieszyła marsz jego w przyszłość. Oddała władzę w ręce klas pracujących we wszystkich prawie krajach Europy.

Prawda wszędzie dokonane zostały reformy: unarodowione przemysł i banki, oddano ziemię w ręce tych, którzy na niej pracują, zniesiono wielki kapitał prywatny, uwolniono kraj od wyzysku karteli krajowych i zagranicznych.

Lecz same reformy, to tylko warunki, żeby było lepiej, to ramy, których treść wypełnić musi człowiek, szary obywatel, każdy z nas. Wypełnić pracą. Od niej, od jej ilości i jakości zależeć będzie, czy szybko, czy powoli dźwigać się będzie kraj, wzrastać dobrobyt jego obywateli.

I dlatego w szeregach budowniczych Nowej Polski nie powinno zabraknąć nikogo — i tych, którym jest już lepiej i tych, którym jest jeszcze źle.

NARÓD ZDOBYŁ SIĘ NA MAKSYMALNY WYSIŁEK

Zrobiliśmy już wiele. Goście zagraniczni pełni są podziwu dla ogromu dokonanego w Polsce dzieła, dokonanego rękami chłopa i robotnika niemal bez narzędzi, bez sprzętu, często w głodzie i chłodzie.

Naród dał dowód swej woli do życia, swych sił witalnych, swego poświęcenia. Dał dowód tego w czasie wojny, okupacji i powstania, daje dowód i dziś.

Wczoraj walczył jak bohater ze swym śmiertelnym wrogiem, dziś, jak bohater zmaga się z ciężkim trudem życia.

I wczoraj i dziś walczy o przyszłość Polski o jej byt duchowy i byt materialny, o jej godność i powagę.

CI, KTÓRZY RZUCAJĄ KŁODY POD NOGI POLSKI

Lecz są i tacy, którzy mu w tych zmaganiach przeszkadzają. Buntują przeciwko nowemu ustrojowi, rządowi, nowej rzeczywistości.

Rozpraszają energię, zniechęcają do pracy.

Każą liczyć na obcą interwencję, na nową wojnę, na cuda. Źli to doradcy.

Ileż to na skutek tych rad młodych sił ginie po lasach, mordując swych współbraci?!

Iluż staje się bandytami?!

Ileż to nieszczęść i krzywd, ile zniszczenia moralnego rozsiewa po naszym umęczonym kraju?!

Ileż pracy, tego jedynego dźwigara w życiu Narodu marnują?!

Jak obniża powagę kraju zagranicą?!

Jak osłabia go w walce z przeciwnościami?!

Taką jest praca dla Polski tych doradców. Nie ustępują im londyńscy ich mocodawcy.

Wszak oni to odradzali Anglikom posyłać do nas środki lecznicze, bo „Moskale wszystko zabiorą". Tysiące ofiar wzięli na swoje sumienie.

Oni wstrzymywali i wstrzymują od powrotu setki i tysiące żołnierzy, lekarzy, techników i innych tak potrzebnych nam specjalistów, opóźniając poprawę losu własnej Ojczyzny. Oni wstrzymują zwrot naszego złota, oddanie majątku Polski, żyjąc i używając na koszt zbiedzonego kraju. Oni zalewają go plotkami, plotkami, pisemkami, siejąc bunt i niezgodę, podniecając walkę bratobójczą.

Dziś ich wysłannicy kajają się w salach sądowych i przyznają, że źle postępowali że byli okłamani i obałamucani.

Lecz cóż to pomoże?! Już za późno. Ran, zadanych Narodowi, nie zabliźnią. Nie zmartwychwstaną zabici, nie znikną nieszczęścia, cierpienia i krzywdy, których są sprawcami — powoli tylko minie rozbicie i nienawiść, której są siewcami.

Czy tak się pracuje dla kraju? Naród nie może się obrażać na rzeczywistość. Może ją tylko poprawiać, budując Polskę na coraz lepszym podłożu, z coraz lepszego materiału, z coraz większą wydajnością pracy.

OBŁĘD CZY ZŁA WOLA?

Wiele jest u nas złego. Nie zaprzeczam. Ale przeważnie — to skutek wojny i walk wewnętrznych.

Ci, co wojnę wywołali, zostali osądzeni. Ci, co waśń i niezgodę, co walkę bratobójczą wszczęli — żyją spokojnie na obczyźnie.

Uciekli! Nie było ich, gdyśmy w śmiertelnych zmaganiach z wrogiem krwawili, nie ma ich, gdy w ciężkim trudzie z gruzu się dźwigamy.

Uciekli, by ponoć Polskę ratować. I oto ją „ratują". „Ratują" walką bratobójczą, kalumniatorstwem i usiłowaniem poróżnienia mocarstw, od zgody których zależy los kraju.

A wszystko to wzmacnia Niemców.

Czy to obłęd, czy zła wola?

Zdaje mi się, że najbliżej będziemy prawdy, gdy powiemy, że to interes tych, którzy chcą usunąć Polskę ze wspólnego pochodu narodów ku lepszej przyszłości, którzy chcą Ją cofnąć w przeszłość wyzysku krzywdy społecznej. Interes tych, którzy z krzywdy tej i wyzysku korzystali, a dziś tumanią Naród, waśń sieją i w masce zbawców podają mu truciznę słabości. Bo nie oni dziś rządzą, a ci, których ongiś wyzyskiwali.

Lecz to im się nie uda.

NIC NAS NIE ZATRZYMA W POCHODZIE NAPRZÓD

Zbyt zdrowy moralnie, zbyt politycznie mądry jest nasz chłop, robotnik, czy inteligent pracujący, by te środki trujące na długo działać mogły.

Wie on, że Naród żyje własną pracą i że aby żyć pełnią życia ludzkiego musi kroczyć w przyszłość, wnosząc w nią piękne, wielkie pomniki swej przeszłości.

Świat idzie naprzód, idzie ku sprawiedliwości społecznej, idzie ku realizacji ludzkich ideałów.

W pochodzie tym nie zabraknie Polski! Przyjdą do nas nieuświadomieni, wrócą obałamuceni.

Lecz przyjdźcie *jak najprędzej!*

Dziś, gdy świat kroczy milowymi krokami, każdy dzień spóźnienia, to przedłużenie cierpień i krzywd, to osłabienie Polski w walce o Jej lepszą przyszłość.

Więc spieszcie, by wspólnie złożyć należne łożysko dla wartkiego prądu nowego polskiego życia.

Wielki dzień Krakowa

(K) Wczoraj obchodzono uroczyście w Krakowie — drugą rocznicę Wyzwolenia miasta. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Mariackim, następnie posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej na Ratuszu.

W południe na Rynku Krakowskim odbyła się wielka manifestacja, która przy udziale przedstawicieli władz, Wojska Polskiego, Związków Zawodowych, Partii politycznych, organizacyj społecznych i młodzieży szkolnej zgromadziła tłumy społeczeństwa krakowskiego.

Po złożeniu raportu Dowódcy Okręgu Wojskowego gen. dywizji Prus-Więckowskiemu przez komendanta Szkoły Oficerskiej gen. Nowaka i odegraniu Hymnu Narodowego, uroczystość zagaił przedstawiciel OKZZ tow. Koczub.

Następnie przemówił imieniem Wojska Polskiego gen. Prus-Więckowski, przypominając, że dzień wyborów powinien być dniem ugruntowania zdobyczy demokracji.

Z kolei w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemówił czołowy kandydat z listy Bloku Demokratycznego tow. dr Bolesław Drobner. Mówca przypomniał o spełnionym przyrzeczeniu dowództwa Armii Czerwonej, które oszczędziło w działaniach wojennych Kraków, podkreślając wdzięczność społeczeństwa krakowskiego. Następnie w związku z historycznym momentem wyborów tow. dr Drobner wezwał do oddania głosów za Blokiem Demokratycznym, co pozwoli zwycięsko przemierzyć jeszcze jeden etap na drodze do Polski Wielkiej, Niepodległej, Suwerennej i Socjalistycznej.

Po odegraniu Czerwonego Sztandaru, przemówił I sekretarz KW PPR tow. R. Strzelecki, przypominając olbrzymi wkład pracy Obozu Demokratycznego w budowę aparatu państwowego i życia gospodarczego po uzyskaniu niepodległości. W imię tych osiągnięć dla przyszłości, dla Polski silnej i niepodległej mówca wezwał zebranych do poparcia Bloku Demokratycznego w dniu wyborów.

Po przemówieniach przedstawiciel SL posła Blaka i Stronnictwa Pracy— prof. Jury, zgromadzeni odśpiewali Rotę.

W drugiej części uroczystości zebrani udali się w pochodzie pod Mogiłę Nieznanego Żołnierza i grób żołnierzy Armii Czerwonej, gdzie nastąpiło złożenie wieńców, a następnie defilada.

W drugą rocznicę wyzwolenia

Dnia 18. I. br. w dwuletnią rocznicę oswobodzenia Krakowa odbyło się w pięknie udekorowanej sali obrad na Ratuszu uroczyste posiedzenie MRN.

Po odegraniu przez orkiestrę M. K. E. — Poloneza As-dur Chopina, chór „Lutnia" odśpiewał pieśń „Gaude Mater".

Przewodniczący MRN tow. Z. Zawadzki otworzył posiedzenie witając zebranych, wojewodę krakowskiego tow. dra Pasenkiewicza, przedstawiciela Armii Czerwonej, konsulów ZSRR, Anglii i Francji, przedstawicieli duchowieństwa, wyższych uczelni, Wojska Pol. oraz Władz państwowych i samorządowych.

Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Wolnej, Niepodległej Demokratycznej Rzeczypospolitej.

...odegraniu hymnów państwowych Polski i Związku Radzieckiego, prezydent miasta tow. Stefan Wolas w krótkich słowach przedstawił zmagania narodu polskiego z najeźdźcą germańskim i siłę polską wypływającą z jedności w ciężkich latach okupacji niemieckiej.

Następnie na wniosek przewodniczącego MRN tow. Z. Zawadzkiego uchwalono przez aklamację wysłanie depesz na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, ob. Bieruta, z wyrazami wdzięczności czci i hołdu, oraz do Premiera tow. Osóbki-Morawskiego, do Marszałka Roli-Żymierskiego i marszałka Rokosowskiego.

Po odśpiewaniu przez chór pieśni „Pieśni Pracy" i „Orle Biały" orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar".

Na tym posiedzenie zamknięto.

Uroczysta akademia

(o. d.). W sobotę w godzinach popołudniowych w sali kina „Świt" prezydent miasta tow. Stefan Wolas otworzył imieniem Zarządu Miasta i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczystą Akademię ku uczczeniu drugiej rocznicy oswobodzenia Krakowa.

Na wstępie powitał obecnych, wojewodę tow. dr. Pasenkiewicza, gen. Prus-Więckowskiego, przedstawiciela Armii Czerwonej oraz przedstawicieli partii politycznych, po czym wyraził w kilku gorących słowach wdzięczność narodu polskiego dla Armii Czerwonej za oswobodzenie i uratowanie miasta Krakowa, tej kolebki kultury i sztuki polskiej, po czym wzniósł okrzyk na cześć Wolnej, Niepodległej, Demokratycznej Rzeczypospolitej oraz przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po odegraniu Hymnu Państwowego, powitany gorącymi oklaskami, przemówił tow. dr. Drobner, który omówił dzieje polskich dywizji, tworzących się poza granicami kraju, na ziemiach radzieckich ich ducha bojowego i męstwo, jakie wykazały w walce z Niemcami u boku Armii Czerwonej — a następnie wskazał na konieczność zespolenia się całego narodu we wspólnej pracy nad odbudową kraju i zabliźnieniem ran zadanych wojną.

Z kolei przemawiali: radny tow. R. Szydłowski, który przypomniał chwile zdobycia Krakowa, dni oczekiwania, oraz sam moment oswobodzenia oraz ppłk. Korta.

W części artystycznej po odegraniu przez orkiestrę Filharmonii Krakowskiej szeregu utworów wyświetlono film p. t. „Zakazane piosenki".

Zagadnienia trudne

„Inicjatywa prywatna" i Plan Odbudowy

U podstaw naszego Trzyletniego Planu, w założeniach modelu gospodarczego [illegible] sektory: państwowy, spółdzielczy, prywatny.

[illegible] Planu Odbudowy Gospodarczej podział ten akcentuje i określa ramy, w których poszczególne sektory naszej ekonomiki mają pracować:

„Sektor państwowy pracuje według planów gospodarczych, mających charakter aktów prawnych, wydawanych przez uprawnione władze państwowe.

Sektor spółdzielczy pracuje według planów gospodarczych, sporządzonych zgodnie z wytycznymi, wynikającymi z Narodowego Planu Gospodarczego.

Sektor prywatny pracuje w ramach określonych aktów prawnych, [illegible] gospodarczą, oparte o [illegible] Narodowego Planu Gospodarczego w odniesieniu do sektora prywatnego".

Nie ma żadnych wątpliwości, [illegible] sektor państwowy może (ale nie musi) pracować zgodnie z kierunkiem wyznaczonym mu i w zakresie przez akty prawne określonym. Będzie tak pracować to znaczy pracować planowo, jeżeli aparat gospodarczy państwa dorośnie do swych zadań.

Sektor drugi — spółdzielczy — spełni te same warunki, co i państwowy, o ile położy się kres ukrywaniu się pod spółdzielczą maską — spekulacyjnej inicjatywy prywatnej (co wciąż jeszcze zdarza się, mimo ciągłej [illegible] pracy [illegible] spółdzielczych) i nastąpi całkowite uporządkowanie organizacji wszelkiego typu spółdzielczości.

Jeżeli nawet na podstawie obserwacji stwierdzi [illegible] pierwszy jak i drugi sektor popełniają błędy w teorii i praktyce planowania — to nie zmienia to w niczym tego faktu, że one tylko mogą być sprawnym narzędziem wykonywania planu.

[illegible] jest dziedziną inicjatywy prywatnej i ten to właśnie odcinek, nie negując jego wartości dla rozwoju ekonomicznego państwa — niewątpliwie [illegible] i sprawiać będzie wiele kłopotu twórcom, wykonawcom i kontrolerom Planu Odbudowy.

Jakiż jest udział tej przedsiębiorczości w ogólnym potencjale gospodarczym [illegible]?

Przede [illegible] inicjatywa prywatna — za niewielkimi wyjątkami — panuje w rolnictwie. W jej rękach znajduje się olbrzymia większość [illegible]. Ona — za wyjątkiem wyliczonych w ustawie o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej — przemysłów, nie oddała ani państwu, ani samorządom ani spółdzielczości — drobnego przemysłu. Nie oddała, za wspomnianymi wyjątkami, również i przemysłu średniego.

Reasumując, można jeszcze raz stwierdzić, że trzeci sektor naszej gospodarki, acz pozbawiony pozycji [illegible] ponurych, nie jest bynajmniej elementem, którego nie należy brać poważnie pod uwagę.

Jaki z tego wniosek? Ten, że skoro weszliśmy w Trzylatkę Odbudowy, [illegible] wykonania swoich programów [illegible] — musimy znaleźć metody dla zharmonizowania działalności inicjatywy prywatnej z planową pracą pozostałych dwóch sektorów.

Oczywiście metoda pewnych posunięć z natury administracyjno-skarbowej, system rozdziału surowców, paliwa, środków transportu mogą wytyczyć w ogólnych zarysach kierunek pracy przemysłowca, czy też rolnika.

[illegible]

Najtrudniej uzgodnić z planem działalność kupców prywatnych, tym bardziej, że poziom naszego kupiectwa odbiega naogół od poziomu kupiectwa przedwojennego (oczywiście jego części poważnej i uczciwej).

Trzeba mieć nadzieję, że i tu znajdzie się mniej drastyczny środek porozumienia. Trzeba mieć nadzieję, że praktyka realizacji planu odkryje inne jeszcze, aniżeli wymienione metody włączenia inicjatywy prywatnej w ogólny rytm pracy nad odbudową państwa — w Planie Gospodarczym.

(Z. A.)

Drobiazgi

CZY WIECIE, że przelotów nad Atlantykiem Północnym dokonują już przedstawiciele 8 miu narodów, a kilka dalszych przeprowadziło loty próbne. Przeloty nad Atlantykiem [illegible] wznowione, a nawet rozszerzone.

JAK DONOSZĄ z Paryża 77.000 osób odwiedziło lotniczy salon paryski w ciągu dwóch dni.

W WYNIKU porozumień międzynarodowych statki powietrzne trzech wielkich przedsiębiorstw amerykańskich oblatują kulę ziemską na 2-ch trasach 1) New York—Londyn — Bruksela — Praga — Wiedeń—Budapeszt—Belgrad—Bukareszt — Istambuł — Ankara — Teheran—[illegible]—Rangoon — Hong-Kong — Tokio—Honolulu—Los-Angeles, oraz 2) z Chicago przez Detroit, Boston, Paryż Rzym, Ateny, Jerozolima, Basarah, Bombay, Hanoi, Szanghaj.

(Lak)

Odnawianie polichromii Matejki
w kościele Mariackim

Jeszcze przed ostatnią wojną podnosiły się liczne głosy w sprawie złego stanu Matejkowskiej polichromii w Mariackim kościele. Tanniochno, zwykłymi farbami klejowymi wykonane malowidła ścienne — pod względem technicznym [illegible] wytrzymały próby czasu. Zwykle używa się do [illegible] farb o spoiwie kazeinowym, które czyni warstwy położonej farby odpornymi na wilgoć i zmiany temperatury. Tymczasem pospolite barwiki klejowe łatwo ulegają zniszczeniu, wzdymają się, a następnie łuszczą się i [illegible] malowideł utrwalającym werniksem — skutkiem czego nastąpiły wskutek niszczących reakcji chemicznych poważne zmiany w ogólnej tonacji poszczególnych partii polichromii. W ten sposób zamiast pożądanej patyny, która miała złagodzić zbyt ostrą tonację kolorowej kompozycji — powstało ściemnienie a nawet zczernienie jej barwnej powierzchni, o ile ta ostatnia trzymała się jeszcze ściany.

Taki mniej więcej stan Matejkowskiego dzieła zastała komisja rzeczoznawców w ub. roku — która orzekła, iż jest już najwyższy czas, by ratować barwne wnętrze najstarszej i najokazalszej świątyni Krakowa.

Na kierownika prac około odnowienia Matejkowskiej polichromii powołano znakomitego fachowca, dyrektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie, Wiesława [illegible]ckiego, któremu dopomagają jego najbliżsi współpracownicy, profesorowie i uczniowie tej uczelni, tudzież artyści [illegible] i Stanaszek.

Podejmując dzieło odnowienia [illegible] polichromii, wybudowano olbrzymie rusztowanie w prezbiterium kościoła pod kierunkiem architekta i konserwatora, Fr. Mączyńskiego. Po przeprowadzeniu starannego odkurzenia i odczyszczenia malowideł — następuje ich uzupełnianie przez punktowanie brakujących lub zniszczonych detali — a następnie bardzo dokładne utrwalanie całości przy pomocy prasowania, różnych fiksatyw i t. p. W punktowaniu i w ogóle w całej renowacji mocno podniszczonych malowideł, trzymają się wykonawcy zasady najdalej idącego pietyzmu dla Matejkowskiego dzieła.

Dzieło to różnie bywało przez współczesnych oceniane. Zarzucano przede wszystkim Matejce, jako malarzowi sztalugowemu, niekompetencje w sprawach dekoracji ściennej. Skoro w r. 1889 na posiedzeniu komitetu mającego zająć się polichromią wnętrza Mariackiej świątyni pod przewodnictwem Pawła Popiela, zastanawiano się nad tym, komu należałoby powierzyć to piękne lecz trudne i odpowiedzialne zadanie — Matejko obecny na tym posiedzeniu rzucił zdanie nieznoszące sprzeciwu: „A polichromię, to wykonam ja sam." — Długie milczenie po tych słowach nie skonsternowało jednak [illegible] mistrza.

Wkrótce wykonał Matejko szereg kartonów, jako projektów do polichromii, które przekonały komitet o jego talencie w tym rodzaju malarstwa i niebawem rozpoczęły się prace we wnętrzu kościoła pod kierunkiem Matejki, który jednak pod naciskiem krytyki zmuszony był zmienić pierwotny plan w niektórych szczegółach. Trudno — Matejko jako artysta o tendencjach barokowych — daleki był od formalistyki późnego gotyku — w którym kościół Mariacki zbudowano — lecz jego silna indywidualność i wysoko postawione [illegible] czucie formy — dały w ogólnym wyrazie dzieło wybitne, nie kolidujące bynajmniej z arcydziełem Stwosza w głównym ołtarzu kościoła.

Trzeba o tym pamiętać, że za całą swą pracę około wykonania polichromii, Matejko nie tylko nie żądał i nie otrzymał żadnego honorarium — lecz do gromadzonych przez pierwotny komitet składek dorzucił własną ofiarę w kwocie 200 guldenów, co na ówczesne czasy stanowiło poważną sumę. To obywatelskie i wysoce kulturalne stanowisko wielkiego artysty — jest niewątpliwie hołdem dla [illegible] narodowej naszego miasta.

K. Winkler.

Działalność Sądów Pracy

Departament Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opracował projekt nowelizacji Prawa o Sądach Pracy.

Projekt przewiduje, iż Sądy Pracy rozstrzygać będą wszystkie sprawy sporne [illegible], które wynikają ze stosunku pracy, chałupnictwa, z umowy o [illegible] naukę zawodową itp. bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W miejscowościach, które nie należały do żadnego Okręgu Pracy — sprawy należące do Sądów Pracy rozstrzygane były przez Sądy Grodzkie, o ile wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 5 tys. zł. Obecnie granica ta [illegible] być przesunięta do kwoty 50 tys. [illegible]

Wytnij i w dniu dzisiejszym wrzuć do urny wyborczej!

3 3 3 3

OKZZ w akcji przedwyborczej

Staraniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zorganizowano szereg wieców i zebrań w terenie wojew. krakowskiego, na których przemawiał tow. Dzierwa, wiceprzewodniczący Okr. Komisji Związków Zawodowych.

Dnia 8. I. 47 w pow. bocheńskim na zebraniu w Żupie Solnej oraz w fabryce Naczyń Emaliowanych uchwalono rezolucję manifestacyjnego głosowania.

Dn. 9. I. w pow. Brzesko odbyło się zebranie w Zw. Zaw. Kolejarzy — gdzie również powzięło jednogłośną rezolucję manifestacyjnego głosowania.

Dn. 10. I. 47 w pow. tarnowskim pod przewodnictwem tow. Lorenza zorganizowano wielkie zebranie w Mościcach, które skupiło ponad 1000 osób. Po przemówieniu tow Dzierwy uchwalono jednogłośnie rezolucję manifestacyjnego głosowania w dniu wyborów.

Podkreślić należy pracę świetlicową załogi fabrycznej, która zorganizowała piękną wystawę obrazów amatorów-robotników; obrazy te zostały natychmiast rozkupione.

Wiec przedwyborczy w fabryce Celulozy w Niedomicach, na którym przemawiali kolejno tow. tow. Lorenz, Dzierwa, por. Sadowski z VIII pułku czołgów w Tarnowie oraz mgr. Jakubowski z KCZZ przy gromkich oklaskach zebranych zakończyła również rezolucja o manifestacyjnym głosowaniu.

Dn. 12-go w pow. myślenickim na odprawie wójtów, sołtysów, przewodniczących kół gminnych, jak również na zebraniu pracowników leśnych zapadły uchwały jak wyżej.

Wreszcie dnia 14. I. 47 w pow. wadowickim na zgromadzeniu pracowników fabryki „Czeczowiczka" odśpiewano Czerwony Sztandar i manifestacyjnie uchwalono rezolucję za Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

„Społem" przed wyborami

(S) W ramach akcji przedwyborczej zorganizowanej z inicjatywy Komitetu Zakładowego PPS pracowników „Społem" Okręgu Krakowskiego odbył się we wszystkich placówkach „Społem" w woj. krakowskim szereg zebrań, na których jednogłośnie uchwalona została rezolucja, postanawiająca oddanie głosów na Blok Stronnictw Demokratycznych.

W Oddziale Społem w Tarnowie przemawiał na zebraniu pracowników prezydent miasta tow. Sit. Poza tym odbyły się zebrania w Oddziałach w Brzesku, w Limanowej itp.

Całością akcji przedwyborczej w „Społem" kierowali delegat Zarządu Związku Gospodarczego Spółdzielni RP. na Okręg Krakowski tow. dyrektor Bołaban oraz tow. Guzik.

Bardzo poważnie przedstawiają się wyniki zbiórki na fundusz wyborczy, zebrany przez placówki Społem. Podane one będą później.

Artyści z wizytą w świetlicy fabrycznej

Staraniem Wydziału Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie odbył się w świetlicy Fabr. czekolady A. Piasecki pierwszy koncert muzyki i śpiewu ludowego.

W pięknym i bogatym programie wystąpiła orkiestra Polskiego Radia pod kier. Anatola Zarubina, w śpiewie solowym wzięła udział ob. Al. Rudnicka przy akomp. ob. A. Millera. Zapowiadała repr. Biura Koncertowego ob. J. Jabłońska.

Imieniem Załogi fabrycznej w serdecznych słowach powitała gości tow. Ćwikowa.

Artyści zostali entuzjastycznie oklaskiwani przez całą załogę, która w skupieniu słuchała muzyki i pieśni ulubionych kompozytorów, jak Moniuszki, Nowowiejskiego i Niewiadomskiego. — Występ ten był prawdziwym wypoczynkiem i jasnym momentem po ciężkiej pracy robotnika i oderwaniem od szarzyzny codziennego dnia.

Robotnik Polski umie odróżnić dzisiejszy ustrój społeczny, który poznaną pracą nad odbudową Ojczyzny daje mu możność korzystania z imprez o pełnej wartości artystycznej, zostawiający poważny oddźwięk w ich prostych, a głęboko czujących sercach.

Podczas krótkiej przerwy przemówił delegat PPR ob. Jasiński, obrazując w krótkim zarysie aktualne problemy wyborcze.

M. Z.

* * *

Dnia 17. I. odbyło się w Krakowie przedwyborcze zebranie pracowników Miejskiej Komisji Lokalowej, Wydziału Kwaterunkowego, Wydziału Aprowizacji i Handlu, Miejskiego Biura Rolniczego, Okręgowego i Wyższego Urzędu Górniczego, na którym, po zagajeniu tow. Dylowicza (PPS), przemawiali towarzysze: red. Sołtan (PPS) i dyr. Słomiński (PPR).

Zebranie zakończono rezolucją popierającą Blok Stronnictw Demokratycznych i odśpiewaniem hymnu narodowego.

Na fundusz wyborczy PPS

Na fundusz wyborczy PPS w dalszym ciągu wpłacili:

Paszucha Jan 100 zł., Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych 45.000 złotych.

Komunikat

R. T. P. D. Oddział Wieliczka podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna przeprowadzona w dniu 8. XII. na cele tego Towarzystwa przyniosła kwotę — 4.086 zł.

Pamiętaj o Pomocy Zimowej

Co, gdzie i kiedy?

ODCZYTY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich w Collegium Nowodworskiego ul. Św. Anny 12, na sali wykładowej I. piętro:

Poniedziałek 20 stycznia 1947 godz. 18: „Życie rodziny w sztuce" — prof. dr Władysława Szafera

Środa 22 stycznia 1947 — godz. 18: „Najważniejsze zagadnienia z dziejów wsi śląskiej" prof. dr Stefana Inglota

Czwartek 23 stycznia 1947 — godz. 18 „Szwecja: kraj i ludzie" (część I) Doc. dr Bolesława Skarżyńskiego.

„DOM OTWARTY" NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

W nadchodzącym tygodniu teatr im. Słowackiego wystąpi z nową premierą, którą tym razem będzie pełna wdzięku i humoru komedia Bałuckiego „Dom otwarty" w opracowaniu scenicznym dyr. J. Osterwy.

PREMIERA „FAUSTA" W OPERZE

W dniu 21-go i 22-go bm w Teatrze im. J. Słowackiego o godz. 19-ej Opera Krakowska odegra „Fausta", w którym wystąpią artyści tej miary jak: W Bregy — w roli starego Fausta, A. Klonowski — jako Faust odmłodzony. Postać pełnej wdzięku Małgorzaty odtworzy Z Czepielówna, Mefista — B. Kossowski. Walenty — A. Wolak i Siebel — M. Morbicerowa. Balet w pomysłowym układzie Fabiana. Dyryguje prof. W. Bierdiajew. Bilety do nabycia w kasie teatru

RADIO

na dzień 20 I. 1947 r. (poniedziałek)

Kraków, 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu 7.00 Muzyka z płyt 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 „Rozmaitości". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „Polska pieśń ludowa". 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Przegląd sportowy. 15.00 1. „Nie mam kolegi". 2. Piosenki. 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Pieśni w wyk. Olgi Łady. 16. Dziennik. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Miniatury wiolonczelowe. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja rozrywkowa 17.45 „Na ziemiach odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Obrazek obrzędowy „hej nam hej kolęda". 19.45 Przegląd teatralny. 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik 20.25 „Dawna muzyka". 21.00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład doc. dr Kazimierza Wyki pt. „Romantyzm". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ostatnie wiadomości dziennika sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 13524 26223 29071

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 08 7303 21230 22662 27407 29414 33969 38830 41460 44754 44902 52020 54193 64899 65321

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 2179 6022 12513 17788 28396 25.32 29765 30033 32615 36030 41605 41765 41830 42759 47243 43016 48192 52205 61426 63940 68064 68256 69395

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1053 3289 4554 7492 6930 11124 18217 13494 22343 28527 37410 40837 45471 43578 51053 54903 53010 53009 52027 64049 69097

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 415 808 1509 1865 2030 3185 4216 5102 6330 6468 7113 7621 7372 8883 12438 14235 14438 14494 16033 17712 13535 20342 20470 21489 22165 22333 22824 23288 23359 23614 24032 248.4 25130 23718 26303 27218 27762 27848 29173 31172 31354 31433 31930 32262 33127 34524 35175 36098 36439 36801 38093 38402 41110 42329 42723 43215 47613 47266 43978 48048 48112 48571 50431 52644 53239 54357 54550 55652 55803 56405 59003 60126 61000 63774 65074 65625 65965 66515 67339 68523 69623

Wygrane po 500 zł. NrNr 36 73 81 176 223 87 336 80 465 556 62 70 704 6 628 70 7 03 923 39 58 1019 137 172 208 16 315 18 00 1611 12 55 91 1757 77 82 1832 62 2603 102 85 99 311 13 55 523 723 37 50 83 2805 22 43 81 3010 171 320 403 4 74 619 703 68 802 63 5 4115 354 79 455 66 661 72 812 65 794 8 600 3 905 5080 123 253 301 67 71 432 3 605 961 6033 035 221 77 303 390 429 70 574 616 703 57 70 858 63 997 7110 32 51 333 431 695 624 80 4 963 8043 7 89 92 130 5 57 93 7 234 302 29 46 474 514 645 744 829 45 69 905 61 9018 118 224 76 87 391 519 57 70 8 877 931 10033 139 89 302 77 93 407 63 7 503 85 629 704 43 11243 64 220 44 59 75 80 430 89 602 38 622 84 96 724 65 812 965 12049 73 132 204 29 90 425 60 510 12 63 630 81 7 833 901 13042 52 89 448 83 637 55 70 801 926 14119 53 211 83 309 12 65 418 551 633 41 728 64 803 15107 47 222 94 252 9 427 641 783 805 20 937 16145 87 256 418 78 500 717 83 916 62 4 17004 54 140 154 65 202 7 60 8 82 321 45 53 513 67 600 73 83 709 856 18010 62 303 448 523 91 4 679 803 932 9 70 5 19172 208 78 87 860 441 92 515 31 621 47 60 81 748 936

20091 098 114 186 215 476 493 636 745 707 723 826 842 950 973 21054 057 075 091 120 137 168 231 348 292 403 406 539 576 600 601 700 728 815 828 949 960 22021 071 087 134 165 193 238 274 336 471 602 831 846 895 966 980 23028 150 160 254 329 332 397 412 561 622 656 711 740 968 24017 019 064 114 179 245 260 512 520 615 610 640 677 682 711 774 859 852 25026 078 230 445 593 706 806 834 915 26093 090 122 171 183 233 294 372 397 307 447 438 603 681 689 760 695 27014 092 111 151 224 255 331 418 421 532 610 693 824 826 814 355 28089 089 095 120 148 165 293 298 420 422 674 709 820 872 895 911 934 29030 195 403 590 596 575 580 599 628 677 705 751 957

30155 237 403 510 528 673 695 019 024 945 31028 019 084 178 225 365 463 491 560 500 700 32250 305 352 373 417 545 587 810 902 976 973 33001 014 115 223 280 317 347 580 618 623 670 953 970 34225 260 303 350 850 331 402 873 660 743 812 903 945 934 933 925 35010 058 097 152 162 195 237 394 410 438 454 417 590 649 787 803 898 926 918 36153 321 411 412 414 420 425 465 430 533 608 655 703 707 753 874 624 951 37072 130 153 175 193 206 708 243 257 323 431 464 537 730 769 716 836 835 883 893 939 940 39021 043 049 105 161 405 438 513 608 637 745 780 953 39060 247 308 308 424 430 501 517 643 678 684 762 672 890 903 928 593

40089 134 140 208 340 411 412 464 793 837 868 939 41023 068 125 227 370 434 501 716 859 42200 232 310 370 435 621 702 824 939 43019 160 271 260 368 432 503 541 654 653 660 663 789 834 902 944 925 981 44007 033 051 055 085 132 159 305 456 481 482 503 609 639 801 811 621 805 917 987 45018 069 100 154 266 292 329 860 389 658 660 765 807 818 860 600 839 46037 003 141 159 183 357 811 343 476 584 638 814 749 764 682 804 883 932 865 940 937 978 47052 033 105 158 173 176 218 430 439 441 498 510 692 613 665 688 720 741 902 48053 154 322 414 611 097 645 49002 083 117 165 175 284 321 393 440 448 417 471 477 432 617 698 708 709 711 810 918 60023 140 141 160 213 426 517 627 700 764 857 51008 019 022 057 0.0 034 145 216 319 356 631 650 668 915 926 52004 092 241 815 831 435 517 547 590 627 647 718 765 767 769 770 777 911 924 962 53005 032 059 391 428 518 673 693 714 722 828 843 54025 037 090 149 167 136 232 353 383 435 590 553 563 752 778 020 973.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodziny i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

Uśmiechnij się

KONKURENCJA

Amerykańska fabryka kapeluszy rozplakatowała następującą reklamę:

„Nasze kapelusze są najlepsze. Dowodzi tego chociażby fakt, że nosi je stale Charlie-Chaplin".

Nazajutrz na plakatach zjawiły się nalepki konkurencyjnej firmy:

„I dlatego cały świat z niego się śmieje".

DZIWNA PRETENSJA

— Znów przychodzisz z knajpy?

— A ty byś chciała, żebym tam wiecznie siedział?

POETA

Pewien poeta przyszedł do lekarza, który po zbadaniu powiedział:

— Mógłby pan dożyć do 100 lat, gdyby nie to, że pan pije. Każdy kieliszek wódki skraca o godzinę pańskie życie.

Poeta chwycił kawałek papieru, przeprowadził jakieś obliczenie i westchnął:

— Wie pan co, doktorze? Od 16 lat jestem w grobie.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 560-53. M—16578